



Raport opisowy 2018/2019

Nazwa uczelni zagranicznej: Athens University of Economics and Business

Kraj: Grecja

Program:

Erasmus+

PIM

umowy bilateralne

CEMS MIM

Freemover

Semestr przebywania na wymianie: zimowy letni

1. **Miejsce pobytu:** dojazd z Polski, opis miasta, usytuowanie uczelni przyjmującej.

Do Aten najłatwiej dotrzeć z Polski samolotem. Najbardziej opłacalną opcją jest prawdopodobnie lot linią Ryanair z Modlina - po dokupieniu bagażu 20 kg płaciłem ok. 300 zł w jedną stronę, być może z większym wyprzedzeniem da się znaleźć taniej.

Ateny to duża aglomeracja z ponad 4 milionami mieszkańców. Miasto jest ciasne, pełne wąskich uliczek i zdominowane przez samochody, a z drugiej strony bardzo żywe, pełne kawiarenek czy piekarni z lokalnymi specjałami (które polecam). Ściany wielu budynków są pokryte graffiti, co też nadaje miastu specyficzny charakter. Wszystko wydaje mi się bardziej umowne niż w Polsce. Nie istnieje sztywny rozkład jazdy autobusów, tylko orientacyjne informacje, co ile minut o jakiej porze dana linia powinna kursować. Tak samo na dużej umowności bazuje ruch uliczny.

Niestety zdarzają się kradzieże, a za najmniej bezpieczne miejsca pod tym względem uznaje się okolice placów Omonia czy Victoria, na pewno trzeba też uważać w miejscach wzmożonego ruchu turystycznego, takich jak Monastiraki czy Syntagma (mój współlokator został tam okradziony z portfela od razu po przyjeździe z lotniska). Z drugiej strony, w zdecydowanej większości dzielnic można się czuć bezpiecznie.

Budynek główny uczelni jest usytuowany przy ulicy Patision 76, nieopodal stacji metra Victoria, względnie blisko ścisłego centrum miasta. Zajęcia dla studentów z wymiany odbywają się w oddalonych o 5 - 10 minut budynkach przy ulicach Trias i Evelpidon.

2. **Uniwersytet:** państwowy czy prywatny, liczba studentów, studenci zagraniczni

AUEB jest uniwersytetem państwowym, według danych sprzed kilku lat uczy się tu ogółem ponad 10 tysięcy studentów. Podczas mojego semestru na uczelni studiowało w granicach 150 - 200 osób z wymiany. Do wyboru było sporo kursów po angielsku. Na które uczęszczali sami Erasmusi - Grecy mieli zajęcia oddzielnie. Według mnie taki układ sprzyjał integracji wśród zagranicznych studentów.

3. **Kursy:** opis przedmiotów, w których brałeś udział [forma prowadzenia zajęć, sposób zaliczenia – egzamin czy zaliczenie? Jaka była możliwość konsultacji, jak radziłeś sobie z językiem?]

Na początku semestru wszyscy mieli dwa tygodnie na pochodzenie na różne zajęcia, i ewentualne zmiany w złożonej wcześniej deklaracji. Wszystkie zaoferowane przez uczelnię kursy miały wartość 6 ECTS, co znaczyło, że przy wypracowanej wcześniej na SGH nadwyżce wystarczyło mi wybrać 4 przedmioty:

Retail Sales Promotions - średnio wymagający, a przy tym ciekawy kurs. Profesor podaje na zajęciach sporo przykładów, wszystko podane w przejrzysty i interesujący sposób,

nacisk kładziony jest również na dyskusję. Zaliczenie w 30 % obejmuje grupowy projekt dotyczący opracowania kampanii promocyjnej, a w 70 % egzamin z trzema pytaniami otwartymi w formie case studies. Tradycją jest, że pod koniec semestru profesor zaprasza całą grupę na kolację do wybranej przez siebie restauracji. Osobiście polecam.

Global Marketing - przedmiot cieszył się dużą popularnością wśród studentów, jednak mi nie do końca przypadł do gustu. Wykładowca był specyficznym człowiekiem: lubił się zdecydowanie ponad standard (wynoszący 15 minut) spóźnić na wykład, sprawiał wrażenie niepokładanego, a przy projektach miałem wrażenie, że jego wytyczne nie są zupełnie zrozumiałe i jednoznaczne. Aby zaliczyć kurs, trzeba było napisać indywidualną pracę polegającą na zanalizowaniu otoczenia ekonomicznego wybranych państw (10 % noty) oraz zrobić projekt grupowy (na 40 % oceny) obejmujący wybranie produktu, jaki chcielibyśmy eksportować z/importować do Grecji i zrobienie planu eksportowego. Połowa oceny to egzamin z pytaniami otwartymi i tłumaczeniem pojęć, niezbyt trudny. Przedmiot wymagał ode mnie chyba najwięcej pracy spośród wybranych (co nie znaczy, że bardzo dużo).

Principles of Sociology - podstawowy kurs socjologii, wprowadzenie do tej nauki. Prowadzący jest w porządku, można w nim ciekawie porozmawiać podczas przerwy w wykładzie, ale w trakcie zajęć niestety przynudza, mówi powoli, zawiesza się. To co mówi, pokrywa się prawie słowo w słowo ze slajdami, do których otrzymujemy dostęp (choć czasem dorzuca dygresje albo coś szerzej tłumaczy), można zająć się czytaniem, popatrzeć w okno albo zdrzemnąć się na tyłach sali; prowadzący nie okazuje żadnego oburzenia i dalej robi swoje. Podczas "mojego" semestru było to o tyle ważne, że zajęcia odbywały się w piątek rano, a w czwartek dość często organizowano jakieś erasmusowe imprezy/wydarzenia i momentami trudno było wysiedzieć na wykładzie.

Zaliczenie składało się w 20 % z projektu, w którym dobieraliśmy się w międzynarodowe grupy. Na przykładzie artykułów prasowych z poszczególnych państw analizowaliśmy, jak w różnych krajach przedstawia się kwestię uchodźców i porównywaliśmy swoje obserwacje. 80% oceny to egzamin, na którym dostaje się 4 zagadnienia, należy wybrać 2 z nich i szerzej się o nich rozpisać. Nauka z około 300 nudnych i napisanych specyficznym językiem slajdów może stanowić dla niektórych duże wyzwanie, więc od siebie polecałbym nie próbować po łebkach ogarnąć całego materiału, tylko solidnie przerobić nieco mniej, jak ktoś już nie wyrabia. Przedmiot dla początkujących fanów socjologii.

Modern Greek Language - zajęcia rozpoczęły się trzy tygodnie po rozpoczęciu semestru i nie zdążyłem się na nich zbyt wiele nauczyć, mimo że prowadzący skupiał się na pracy i ćwiczeniach, nie objaliśmy się. Mimo wszystko dobrze wspominam lekcje, zwykle było wesoło. Na zaliczenie niewymagający egzamin. Jeśli ktoś chce liźnąć absolutnych podstaw greki i się nie przemęczyć, to polecam.

Na prawie wszystkich powyżej opisanych kursach sprawdzano listę obecności, tak więc ogólnie trzeba chodzić na zajęcia; w większości przypadków dozwolone są 3 absencje.

4. **Warunki studiowania:** dostęp do biblioteki, komputera, ksero i in.

Biblioteka mieści się w budynku głównym, ale przez cały semestr nie musiałem z niej korzystać. Wszystkie potrzebne do nauki materiały dostawałem od wykładowców. Co do ksero, w pobliżu uczelni mieści się kilka punktów, nie ma z tym problemu.

5. **Warunki mieszkaniowe:** opis kampusu, co trzeba ze sobą przywieźć z Polski?

AUEB nie oferuje akademików studentom z wymiany, trzeba znaleźć sobie mieszkanie na własną rękę. Ja skorzystałem z platformy StayIn Athens, za pokój kwadrans od uczelni płaciłem 270 euro miesięcznie. To chyba najprostsza opcja, ale niekoniecznie najbardziej opłacalna. Na rynku krążą tańsze mieszkania, można więc próbować znaleźć coś np. przez grupy na Facebooku. Przy okazji wprowadzania się do nowego miejsca warto upewnić się, jak wygląda kwestia ogrzewania. Zimą jest ono potrzebne, a paru z moich znajomych narzekało na problemy z zimnem w mieszkaniu.

Nie ma chyba niczego takiego, co trzeba by było przywozić z Polski. Najpotrzebniejsze rzeczy są zapewnione, a jeśli brakuje nam jakichś drobnostek, zawsze można je dokupić.

6. **Recepcja:** jak zostałeś/aś przyjęty/a, kto się tobą opiekował, kontakt z International Student Office

Z ramienia uczelni studentami zagranicznymi opiekuje się pani Vasiliki Papavasileiou. Jest ona osobą otwartą, cierpliwą i pewnie nigdy nie okazała jakiegokolwiek studentowi nawet odrobiny złości. Zdaje się kojarzyć prawie każdego podopiecznego z imienia, nawet jeśli widziała go 1-2 razy. Biuro Vasiliki przylegające do głównego budynku AUEB odwiedzałem w różnych sprawach kilka razy i zawsze otrzymywałem pomoc. Jeśli ma się jakiś kłopot, najlepiej chodzić do niej osobiście, bo na maile odpisuje zwykle ze sporym opóźnieniem.

Dodatkowo na początku semestru każdemu zagranicznemu studentowi przydziela się buddy'ego: lokalnego studenta, mającego za zadanie służyć pomocą swoim podopiecznym. Mój buddy napisał do mnie tydzień przed moim przybyciem, nawiązaliśmy korespondencyjny kontakt, ale koniec końców nawet nie spotkaliśmy się twarzą w twarz. Generalnie wszystko zależy od osoby, która zostaje nam przydzielona, a także od naszych własnych chęci i potrzeb.

7. **Koszty utrzymania:** podaj szczegóły, które Twoim zdaniem mogłyby się przydać innym, np. najtańsza linia lotnicza, ubezpieczenie, jak uzyskać pozwolenie na pracę, jakie są środki komunikacji lokalnej, dokumenty, które mogą się przydać (np. tłumaczenie przysięgłe), codzienne wydatki w porównaniu z Warszawą. W przypadku, jeśli otrzymywałeś dofinansowanie, w jakim stopniu otrzymane stypendium zapewniało pokrycie kosztów utrzymania za granicą, relacje cen, gdzie robić zakupy?

Stypendium w relatywnie dużym stopniu zapewnia pokrycie kosztów utrzymania, tym bardziej jeśli regularnie odwiedza się darmową dla Erasmusów stołówkę, która mieści się w piwnicy głównego budynku albo jeśli często jada się gyrosa/souvlaki w cenie niewiele powyżej 2 euro.

Ceny w supermarketach są wyższe od warszawskich. O ile wyższe, to zależy od produktu. Mleko jest w przeliczeniu dwukrotnie droższe niż w Polsce, a najtańszy chleb to koszt 0,60 euro, a więc właściwie porównywalny do tego, co mamy u nas. Jeżeli chodzi o zakupy, to w pobliżu uniwersytetu najtaniej jest chyba w Market In. Regularnie udawałem się też do supermarketu sieci Sklavenitis, bo ciągle trafiałem na jakieś promocje, szczególnie na kosmetyki czy np. środki do prania.

Wstęp do większości muzeów i stoisk archeologicznych jest dla studentów bezpłatny lub obowiązuje zniżka - w żadnym wypadku nie jest to duży koszt. Z klubami/barami bywa różnie, wejście na imprezy erasmusowe jest zwykle bezpłatne, a jak gdzieś sobie szedłem indywidualnie, czasem wchodziłem za darmo, a czasem płaciłem kilka euro (niekiedy miałem w to wliczone piwo lub szklankę wina).

Ulgowy bilet miesięczny na komunikację miejską kosztuje 15 euro (dostępna opcja za 25 euro z przejazdami na lotnisko), na początku trzeba wyrobić kartę miejską, co można zrobić przy okienku np. na stacjach metra Syntagma, Attiki czy Ambelokipi (nie na wszystkich). Bilet obejmuje przejazdy tramwajem na wybrzeże, metrem, trolejbusami, autobusami i koleją podmiejską w całej aglomeracji.

W kwestii ubezpieczenia: wyrobienie karty ISIC jest wystarczające.

8. **Życie studenckie:** rozrywki, sport

Przez cały semestr miało miejsce mnóstwo wydarzeń organizowanych przez ESN-y różnych ateńskich uczelni. Jest ich chyba z 8, więc ciągle coś się działo, począwszy od Orientation Week (warto na niego przyjechać, zaczyna się tydzień przed rozpoczęciem semestru), przez regularnie odbywające się imprezy (czasem tematyczne), aż po wydarzenia w rodzaju wyjścia do obserwatorium albo spaceru do jakiegoś muzeum. Wystarczy śledzić kilka stron Facebookowych, kolejne wydarzenia pojawiają się regularnie. Ze swojej strony polecam branie udziału w wycieczkach organizowanych przez różne ESN-y. To najlepsza okazja, żeby przede wszystkim poznać mnóstwo nowych osób, dobrze się bawić i coś ciekawego zobaczyć; niezależnie, dokąd akurat się jedzie, wszystkie wspomniane zalety mają zastosowanie. Na pewno dobrze jest np. pojechać na tradycyjną wycieczkę na Mykonos na początku semestru.

ESN-owe przedsięwzięcia to tylko ułamek tego, co Ateny mają do zaoferowania. W mieście coś dla siebie znajdą fani każdego rodzaju muzyki: techno, rocka, jazzu, elektroniki itd. W miesiącach letnich (od końcówki kwietnia nawet do października) podobno działa dużo kin pod gołym niebem, niestety nie załapałem się na żaden seans; pozostały mi "zwykłe" kina. Pewnego rodzaju rozrywką było dla wielu zagranicznych studentów obserwowanie ulicznych demonstracji, a nawet starć z policją - każdego roku dużo dzieje się np. 17 listopada, w rocznicę brutalnego stłumienia strajku przeciwko dyktaturze wojskowej.

Podobnie sprawa ma się ze sportem - w Atenach można uprawiać większość dyscyplin. Od siebie mogę powiedzieć, że istnieje sporo ogólnodostępnych boisk, na których można pograć np. w koszykówkę (to chyba grecki sport narodowy). Do tego miasto położone jest na wzgórzach i otoczone całkiem wysokimi górami. Umożliwia to chodzenie na wędrowniki, co jest dobrym sposobem na podtrzymywanie kondycji.

9. **Sugestie:** o czym dowiedziałeś się podczas pobytu, a co wolałbyś wiedzieć wcześniej? Twoje sugestie dotyczące usprawnienia zarządzania systemem grantów wewnątrz Uczelni przez Narodową Agencję (Fundację) oraz przez Komisję Europejską w przypadku studentów otrzymujących dofinansowanie.

Kilka sugestii zawarłem już w innych punktach, nie mam innych.

10. **Adaptacja kulturowa:** wrażenia z przystosowywania się do nowego kraju, kultury; czy przeżyłeś szok kulturowy? Czy w kontaktach z mieszkańcami było coś czego się nie spodziewałeś? Co może zrobić osoba jadąca na stypendium, żeby łatwiej przystosować się do nowego miejsca?

Nie odczułem niedogodności związanych z przystosowaniem się do greckiego stylu życia. Pewne zwyczaje (takie jak przechodzenie przez ulicę na czerwonym świetle) weszły mi w krew od pierwszego dnia, inne - na przykład powszechnie palenie w lokalach - nieco mniej mi się podobały. Nie mogę jednak powiedzieć, żeby jakakolwiek kulturowa różnica wywołała u mnie szok czy dyskomfort. Życie w Atenach wygląda nieco inaczej niż w Polsce, ale nie jest to drastyczny przeskok.

Z Grekami w większości przypadków da się dogadać po angielsku, prawie każdy zna przynajmniej parę słów. Ludzie na miejscu wydawali mi się dość serdeczni, zawsze chętni do pomocy i niespecjalnie nerwowi.

11. **Prosimy o krótką ocenę programu** (max. kilka zdań, która mogłaby zachęcić innych studentów do wzięcia w nim udziału. Jeśli wyrazisz zgodę, użyjemy jej do celów promocyjnych programu.)

Wyjazd w ramach programu Erasmus+ stanowił dla mnie świetne przeżycie. Możliwość spędzenia w miarę luźnego naukowo semestru w ciekawym otoczeniu i okazja do zapoznania się z osobami z całej Europy były czymś nieocenionym. To, że spędziłem semestr akurat w Atenach, to dla mnie osobiście również duża wartość, natomiast

wyduje mi się, że najważniejszy i najbardziej rozwijający jest sam fakt wyjazdu do innego kraju.

Kiedy rozmawiam ze znajomymi, którzy wrócili z Erasmusa, większość zachwala miejsca, gdzie spędzili wymianę. Oznacza to chyba, że praktycznie każda lokalizacja ma swoje zalety i że niezależnie od tego, gdzie trafimy, możemy przeżyć wspaniały czas, poznać świetnych ludzi i przeżyć wiele przygód.

Czy wyrażasz zgodę na opublikowanie tej oceny w innym miejscu niż ten raport (np. Gazeta SGH, strony CPM, ulotki i inne materiały promujące programy wymiany)?

TAK NIE

Jeżeli masz ciekawe zdjęcia, którymi chcesz się podzielić [np. w formie albumu] prosimy również o podanie linku, bądź przesłanie zdjęć w formacie .JPG].

12. **Ocena:** Jako ostatni punkt raportu prosimy o ocenę Uniwersytetu w skali od 1 do 5 pod względem ogólnym i merytorycznym (akademickim).

Ocena ogólna: 5

Ocena merytoryczna: 4

Raport należy napisać na 3-5 stron formatu A4 (liczony jest opis, nie instrukcje) i przekazać do CPM TYLKO w wersji elektronicznej – plik PDF przesłany na adres osoby kontaktowej twojego programu:

- [p. Agata Kowalik](#) (Erasmus+ KA103, PO WER, CEMS ze stypendium Erasmus+)
- [p. Nadiya Skyba](#) (Erasmus+ KA107, PIM, umowy bilateralne, freemover)
- [p. Galina Wandel](#) (Polsko-Niemieckie Forum Akademickie)

Dziękujemy!